

Sygn. akt IV U 375/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Zbigniew Zabawa

Protokolant: sekr. sądowy Anna Dorecka

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2020 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania J. B. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 8 kwietnia 2019 roku nr (...)

w sprawie J. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje odwołującemu J. B. (1) prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od dnia 2 sierpnia 2017 roku do dnia 31 marca 2021 roku.

Sygn. akt IV 375/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 stycznia 2020 r.

(...) Oddział w T. decyzją z dnia 08.04.2019 r., Oddział w T. działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) oraz na podstawie przepisów ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1376 ze zm.) odmówił J. B. (1) prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Stosownie do treści art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

W ocenie organu rentowego rażące niedbalstwo zachodzi wówczas , gdy osoba narusza normy prawne, społeczne lub określone zasady, bezpodstawnie licząc na to, że do szkody nie dojdzie, a uwzględniając m. in. swój stan zdrowia, wiek, doświadczenie życiowe i zawodowe ma możliwość przewidzenia skutków swojego postępowania. Podejmując w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim ciężką pracę fizyczną na budowie, która wiązała się z dużym wysiłkiem,

ubezpieczony dopuścił się rażącego niedbalstwa co powoduje że odmówiono mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy .

Od decyzji z dnia 8.04.2019 J. B. (1) złożył odwołanie domagając się przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się oddalenia odwołania przywołując argumentację wskazaną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Sąd Rejonowy w Bochni Wydział IV Pracy wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r. sygn. akt IVP 21/14

w sprawie z powództwa J. B. (1) przeciwko W. J. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) Usługi (...) w B. o ustalenie istnienia stosunku pracy i świadczenia pracy oraz o uznanie zdarzenia z dnia 9 października 2013r. za wypadek przy pracy w pkt. 1 ustalił, że „umowa o dzieło” zawarta w dniu 8.10.2013 r. pomiędzy (...) Usługi (...) w B. ul. (...) oraz J. B. (1) ur. (...) w B. jest umową o pracę i w dniach 8 i 9.10.2013r. powód J. B. (1) świadczył pracę na rzecz pozwanego w ramach stosunku pracy, w pkt. 2 wyroku ustalił, że zdarzenie z dnia 9 października 2013 r. na terenie placu budowy przy ul. (...) w K., któremu uległ powód, było wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z dnia 30 października 2002 r. W pkt. 3 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w kwocie 120,00 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony w dniu 08.10.2013 r. w B. zawarły umowę o dzieło na okres od 08.10.2013 r. do 31.12.2013 r. przedmiotem umowy były prace budowlane i porządkowe na budynku Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w M.. Ustalono wynagrodzenie za wykonanie dzieła w wysokości 3.200,00 zł, lecz nie określono kiedy i w jaki sposób ma być płacone. Wykonawca miał prawo powierzyć wykonanie dzieła innej osobie, jednakże jest on odpowiedzialny wobec zamawiającego za jej działania jak za własne. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła lub nie wykonania dzieła, zastrzeżono dla zamawiającego prawo żądania kar umownych oraz prawo odstąpienia od umowy. Przewidziano reklamację na wypadek wad w dziele. Zastrzeżono formę pisemną pod rygorem nieważności, a w sprawach nieuregulowanych powołano się na przepisy prawa cywilnego. Powód zgłosił się do pozwanego chcąc się zatrudnić, bo od teścia słyszał, że są przyjęcia do pracy u pozwanego. Pozwany prowadzi wiele budów na terenie całego kraju i potrzebował pracowników, dlatego zgodził się zatrudnić powoda, ale nie na podstawie umowy o pracę, bo jest koniec sezonu budowlanego i niedługo musiałby zwalniać pracowników. Powód mówił, że jest ubezpieczony w KRUS. W poniedziałek rano powód był w biurze pozwanego - celem załatwienia formalności - żona pozwanego, która prowadzi biuro spisała umowę o dzieło z powodem. Powód wypełnił kwestionariusz osobowy i podpisał umowę o dzieło z dnia 08.10.2013 r. Na drugi dzień rano – we wtorek powód poszedł do pracy i w środę również. Pozwany przydzielił powoda do brygady kierownika budowy B. K. (1), który prowadził dwie budowy w K.. We wtorek powód przepracował całą dniówkę na budowie w K. przy ul. (...) jako murarz. We wtorek także pracował w K. przy ul. (...) przy remoncie dachu. W pierwszy i drugi dzień kontaktował się telefonicznie z żoną. Nie skarżył się na żadne dolegliwości, ani przed wyjazdem do pracy, ani później w czasie rozmowy telefonicznej. W poniedziałek, gdy powód wrócił od pozwanego, powiedział żonie K. B., że ma pracować w M.. Powód ukończył zawodową szkołę budowlaną. Poprzednio pracował jako lakiernik, stolarz, budowlaniec. W czasie zatrudnienia przechodził na ubezpieczenie ZUS, gdy nie pracował z urzędu był ubezpieczony w KRUS, bowiem żona powoda jest właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. ponad 1 ha. Powód ma troje dzieci. O tym, że powód jest w szpitalu, K. B. zawiadomił W. J. (1). Gdy pojechała do męża do szpitala w dniu wypadku, okazało się, że jej mąż przebywa na oddziale intensywnej terapii i jest w śpiączce. Powód bezpośrednio przed rozpoczęciem pracy u pozwanego nie przedkładał pozwanemu żadnego zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy. Pozwany tego nie żądał i nie skierował powoda na takie badania, jakie przechodzili pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę . W dniach 8. i 9.10.2013r. pozwany przydzielił powoda do pracy u kierownika K., który prowadził budowy w K. przy ul. (...). Osoby pracujące u pozwanego na umowę o dzieło oraz na umowę o pracę na czas określony pracowały codziennie w godzinach od 7 do 16. W pierwszy dzień pracy powoda u pozwanego, czyli 08.10.2013r. powód pracował w godzinach od 7 do 16. Pojechał do pracy i wrócił z pracy służbowym samochodem pozwanego razem z innymi osobami pracującymi z nim w brygadzie. Pracownicy pozwanego zatrudnieni w M. także

dojeżdżali codziennie do pracy, nie byli zakwaterowani w miejscu pracy. Kierownik K. pytał pozwanego, jaką pracę ma dać powodowi do wykonania i dał taką, jaka była potrzebna w danej chwili. Powód przepracował cały dzień 08.10.2013 r., a w drugim dniu pracy - 09.10.2013 r., po przerwie śniadaniowej doszło do zdarzenia na dachu, wskutek którego nadzorujący roboty z ramienia pozwanego J. K. (1) za zgodą kierownika budowy B. K. (1) w porozumieniu z pozwanym - odsunęli powoda od pracy. Sprowadzili go na dół i polecieli mu, aby tam przebywał. Porozumiewali się w tej sprawie z pozwanym, który nie polecił wezwania karetki pogotowia, a pracownicy nadzoru także tego nie uczynili. Pracownicy pozwanego codziennie jeżdżą do pracy samochodami służbowymi. Pozwany prowadził wiele budów na terenie Polski i zatrudniał 7 kierowników budów. Wg informacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowa w B. z dnia 11.08.2014 r. powód podlegał ubezpieczeniu rolniczemu; jako domownik na wniosek w pełnym zakresie w okresie od 19.01.2000 r. do 10.03.2002 r. oraz jako małżonek rolnika z mocy ustawy w okresie od 11.03.2002 r. do 31.12.2003 r., od 10.10.2008 r. do 14.11.2011 r. i od 01.06.2012 r. do nadal. B. K. (1) pracuje w firmie pozwanego jako kierownik budowy. W firmie pozwanego jest tak, że jeżeli któryś kierownik budowy potrzebuje ludzi do pracy na daną budowę, szef czyli właściciel firmy ich wyznacza. Jadą oni do pracy samochodem służbowym. W dniach 8 i 9.10.2013r. powód przyjechał do pracy służbowym busem. Pozwany przydzielił go do brygady B. K. (1). W dniu 08.10.2013 r. powód pracował na budowie w K. przy ul. (...), gdzie przydzielił go pozwany. W tym dniu czynności do wykonania przydzielał powodowi i nadzorował go kierownik budowy B. K. (1). Powód w dniu 8.10.2013r. wykonywał roboty murarskie. Do pracy i z pracy przyjechał służbowym busem razem z innymi pracownikami. Pracę rozpoczął o godzinie 7 i pracował do godziny 16 tak, jak pozostali pracownicy. Korzystał z przerwy śniadaniowej razem z innymi. W dniu 09.10.2013 r. powód pracował na budowie przy ul. (...) przy remoncie dachu na budynku, w którym mieściły się hurtownie, m.in. W. J. (2), hale produkcyjne i firma (...). Kierownik B. K. (1) w tym dniu pracował na budowie w K. na ul. (...). Odpowiedzialnym za roboty na dachu przy ul. (...) kierownik B. K. wyznaczył J. K. (1). Na budowie przy ul. (...) pracowali; M. I., J. K. (1), M. P. i J. B. (1). Wykonywali smarowanie dachu roztworem asfaltowym, kleili nową papę, demontowali spusty dachowe. Dach był pokryty papą położoną na betonie. P. przycinali i dopasowywali elementy na dole. Osobą wyznaczoną do kontaktu z kierownikiem budowy i właścicielem był J. K. (1). Odpowiedzialnym za pracę na tej budowie był J. K. (1), który zlecał powodowi wykonywanie konkretnych czynności. Powód realizował polecenia J. K. (1). Był ustalony czas pracy od godziny 7.00 do 16.00. Powód stosował się do tego czasu pracy na równi z pozostałymi pracownikami pozwanego. Do pracy przyjechał i miał wrócić samochodem służbowym z osobami pracującymi na tej budowie. Powód był na przerwie śniadaniowej o 10.00 rano razem ze współpracownikami. Po przerwie śniadaniowej powód pracował w dalszym ciągu na dachu - w części środkowej, a J. K. (1) na skraju dachu. Dach był płaski tylko z wypustami - dość wysokimi świetlikami, które miały daszki. W tych świetlikach były kominy. Dach był betonowy, kryty papą, miał wymiary około 50-60 m x 30m. Był na wysokości około 4 m. J. K. (1) wyznaczył zadania dla poszczególnych osób, tj.; M. I. malował daszki abizolem, J. B. (1) wykuwał spusty rynnowe, M. P. i J. K. (1) kleili papę. M. P. na dole ciął papę, a pozostali byli na dachu. M. P. słyszał że powód mówił, iż na dachu zawadził o linę, druty na dachu i przewrócił się. Po przerwie śniadaniowej pracownicy dalej wykonywali swoje czynności. Po pewnym czasie J. K. (1) powiedział M. I., aby wyciągał materiał do góry, gdyż J. B. (1) nie będzie wyciągał papy, bo uderzył się w głowę. Wtedy M. I. zobaczył powoda, który siedział i trzymał chusteczkę przy głowie. Nie było widać śladów krwi. J. K. (1) zadzwonił po kierownika B. K. (1), który przyjechał i razem pomogli zejść powodowi z dachu ubezpieczając go, aby nie upadł. Gdy sprowadzali powoda z dachu, nie rozmawiał z nimi, ale widać było po nim - zdaniem M. I. - że o własnych siłach nie zszedłby. Na dachu pracowali tylko pracownicy pozwanego, innych firm nie było. Po zejściu na dół, pytano powoda, jak się czuje, odpowiedział że dobrze. Pracujący na dachu nie widzieli siebie, ponieważ dach miał dużą powierzchnię i świetliki. W czasie pracy na dachu, powód nie miał kasku. Około 10 minut po rozpoczęciu pracy po przerwie śniadaniowej, J. K. (1) usłyszał jakieś głosy, wołania. Obrócił się i z okna biurowca zobaczył 2 panie wołające w jego stronę. Zobaczył wtedy leżącego na dachu B.. Pobiegnął do niego. B. podnosił głowę i rękę do góry. J. K. (1) zauważył strużkę śliny ciekącą z ust powoda, który nie skaleczył się. J. K. (1) zapytał go co mu się stało. J. B. (1) odpowiedział, że szedł i zawadził o drut odgromowy znajdujący się na dachu i przewrócił się. J. K. (1) podniósł powoda i podprowadził go na środek dachu, kazał mu usiąść, a sam zadzwonił do kierownika B. K., któremu opowiedział całą sytuację i poprosił, aby przyjechał i pomógł przetransportować J. B. (1) na dół. J. K. (1) i B. K. (1), M. I. i M. P. sprowadzili powoda na dół i zaprowadzili do szatni, gdzie do godziny 12.00 J. K. (1) był przy J. B. (1). J. K. (1) zawiadomił o zdarzeniu właściciela firmy, który powiedział, że ktoś przyjedzie po powoda, jednakże nie przyjechał nikt. Pozwany nie mówił nic, aby wezwać pogotowie. Po sprowadzeniu powoda na dół pytano powoda jak się czuje, powiedział, że dobrze i nie chce,

aby wzywać pogotowie. Karetki nie wezwano. Około godziny 12.00 powód powiedział, że chciałby zapalić papierosa. J. K. (1) odpowiedział, że w szatni nie wolno, więc wyszli na zewnątrz. Powód zapalił papierosa. J. K. przez chwilę stał przy nim. Następnie zapytał powoda jak się czuje, a on odpowiedział, że dobrze. Wobec tego J. K. oznajmił, że on wraca na dach do pracy, a powód zostaje na dole i nie może iść do pracy. J. K. (1) pracował do godziny około 15.20, ale co pół godziny wyglądał z dachu, aby zobaczyć co z J. B. się dzieje. Powód stał w miejscu pod oknem, gdzie nie było dachu, albo stał pod zadaszeniem przed wejściem do magazynu lub spacerował po rampie, palił papierosy. Około godziny 15.20 przyjechał B. K. (1) i wyszedł na dach. Razem z J. K. (1) chodzili po dachu i rozmawiali. W tym czasie usłyszeli z dołu jakieś głośne wołania i krzyki. Podbiegli do skraju dachu i zobaczyli B. leżącego na betonie w kałuży krwi, a przy nim był jakiś mężczyzna. Wtedy zbiegli na dół i zobaczyli, że ten mężczyzna udziela J. B. pomocy, więc J. K. (1) dołączył do niego. Wówczas J. B. był już przytomny, jęczał, wypowiadał jakieś słowa, cały się trząsał. Ktoś inny wezwał karetkę, która przyjechała po 10 minutach i zabrała powoda do szpitala. Przed przyjazdem karetki pomocy udzielał powodowi A. N., który wezwał karetkę. Powoda leżącego na betonowej rampie pod daszkiem pierwszy zauważył W. J. (2), który usłyszał huk i wybiegł na zewnątrz. Zobaczył mężczyznę leżącego w pobliżu metalowego słupka, na którym wspierał się daszek - w kałuży krwi. Tego mężczyznę widział wcześniej chodzącego lub stojącego na rampie palącego papierosa. W. J. (2) wezwał na pomoc A. N.. Ich firmy znajdowały się w budynku, na którym był remontowany dach przez firmę pozwanego. Był to budynek produkcyjny o wysokości około 4, a może 6 m. A. N. stwierdził, że kierownik obiektu widział wcześniej coś niepokojącego wtedy, gdy powód był na dachu, lecz nie pamiętał co mówiła kierownik obiektu na temat tych niepokojących informacji. Na miejsce zdarzenia przyjechała Policja, sprawdziła trzeźwość pracowników i zawiadomiła PIP. Policja przesłuchała pracowników pozwanego pracujących z powodem oraz osoby udzielające pomocy powodowi. Natomiast PIP przeprowadziła czynności na drugi dzień w aspekcie zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości. W czasie przyjazdu inspektora pracy na miejsce wypadku, pracownicy pozwanego już nie pracowali, więc kontrola ograniczała się do sprawdzenia wyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej chroniące przed upadkiem z wysokości. Wg protokołu kontroli, jej celem było ustalenie okoliczności i przyczyn zdarzenia, w wyniku którego w dniu 9 października 2013r. w miejscu prowadzenia prac remontowych poszkodowany został zleceniobiorca – J. B. (1). W wyniku kontroli PIP skierowała do Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie Wydział II Karny ul. (...) – wniosek o ukaranie pozwanego za to, że ; 1) dopuścił zleceniobiorcę J. B. (1) do pracy przy remoncie dachu w K. przy ul. (...) w dniu 9.10.2013r. na wysokości powyżej 1 m bez przeszkolenia wstępnego w zakresie bhp, 2) pozwany dopuścił powoda do pracy na wysokości powyżej 1 m bez potwierdzenia jego zdolności do pracy profilaktycznymi badaniami lekarskimi. P. J. zajmuje się w firmie pozwanego sprawami bhp. M. J. – żona pozwanego przekazała P. J., że na budowie był wypadek i należy sporządzić protokół powypadkowy. Gdy P. J. stwierdził, że poszkodowany miał umowę o dzieło przekwalifikował sprawę i zamiast protokołu powypadkowego sporządził kartę wypadku, w której zawarł wniosek, że to nie był wypadek przy pracy. Nie spełniał bowiem koniecznych do tego przesłanek, tj. nie miał związku z pracą, bo wydarzył się po odsunięciu powoda od pracy i nie był spowodowany przyczyną zewnętrzną. W wyniku zdarzenia z dnia 09.10.2013 r. powód był hospitalizowany w Szpitalu (...) w K. na Oddziale Klinicznym Anestezjologii i Intensywnej Terapii Nr 1 w K., ul. (...) w okresie od 09.10.2013 r. do 28.10.2013 r. Rozpoznanie kliniczne - choroby zasadniczej - u powoda było ; „ostra niewydolność oddechowa”, choroby współistniejące i powikłania - to „złamanie kości podstawy czaszki”. W dniu 22.10.2013 r. powodowi wykonano zabieg operacyjny. Rozpoznanie przedoperacyjne było – krwiak płata skroniowego lewej półkuli mózgu, obrzęk mózgu, niewielki krwiak podtwardówkowy. Wykonano kraniotomię czołowo-ciemieniowo-skroniową po lewej stronie, ewakuowano krwiak podtwardówkowy i śródmózgowy, wykonano odbarczenie kostno-oponowe. Przy wypisie ze szpitala zalecono pielęgnację i rehabilitację. W okresie od 28.10.2013 r. do 13.11.2013 r. powód był hospitalizowany w Szpitalu (...) w K. na Oddziale Klinicznym Neurochirurgii i N.. Chorego przekazano z (...) w celu dalszego leczenia. W trakcie leczenia uzyskano dalszą niewielką poprawę stanu neurologicznego. W celu dalszego leczenia, chorego przekazano do Oddziału (...) Szpitala w B.. Od 13.11.2013 r. do 06.12.2013 r. powód przebywał na rehabilitacji w szpitalu w B.. Opinia psychologiczna z dnia 22.01.2014 r. wydana przez ZOZ w B. mówi, że objawy stwierdzone u powoda przemawiają za zaburzeniami zachowania i emocji na tle organicznych zmian w (...) u pacjenta ze sprawnością umysłową obniżoną do upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym i z afazją sensoryczno-motoryczną po przebytych urazie głowy. Badany nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Wymaga pomocy ze strony osób drugich w zaspokajaniu swoich potrzeb. Żona powoda K. B. w dniu 13.11.2013 r. zgłosiła do PIP wniosek o zbadanie wypadku przy pracy, któremu uległ powód w dniu 09.10.2013 r. w

czasie zatrudnienia u pozwanego. PIP stwierdziła, iż powoda łączyła z pozwanym umowa o dzieło, od której nie są odprowadzane składki na ubezpieczenie wypadkowe, dlatego nie mają zastosowania przepisy na podstawie, których można by zakwalifikować zdarzenie jako wypadek przy pracy. Świadczenia z ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przysługują pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy, czyli osobie zatrudnionej na podstawie umowy o pracę. Jedyne są mogłyby uznać, że zawarta umowa jest w rzeczywistości umową o pracę. Przed zdarzeniem z dnia 09.10.2013 r. J. B. (1) leczył się u lekarza rodzinnego w związku z bólem kręgosłupa spowodowanym dźwignięciem ciężkiego przedmiotu. Do lekarza zgłosił się 13.09.2012 r. Leczenie trwało do 23.01.2013 r. Do sygn. Ds. 1551/13 (Nr RSD 3153/13) toczyło się postępowanie dot. wypadku przy pracy na budowie, któremu w dniu 9.10.2013r. uległ J. B. (1). Postanowieniem z dnia 19.12.2013 r. Komisariat(...) Policji K. znak; (...) umorzył postępowanie w sprawie nie dopełnienia obowiązku zapewnienia bhp pracownikowi J. B. (1) podczas wykonywania obowiązków wynikających z zawartego stosunku pracy, przez co narażono go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o przestępstwo z art. 220 §1 Kk. Prokurator Rejonowy Prokuratury Rejonowej w Podgórzu zatwierdził to postanowienie w dniu 27.12.2013r. O wyroku SR w Bochni z dnia 27.11.2014 apelację złożył pracodawca W. J. (1) zaś Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 21.04.2016 sygn.akt IV Pa 16/15 oddalił apelację .

(okoliczności niesporne ,akta Sądu Rejonowego W Bochni IVP 21/14 ,wyrok SR w Bochni z dnia 27.11.2014 k173,pisemne uzasadnienie wyroku SR w Bochni z dnia 27.11.2014 k.180-200,wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 21.04.2016 k.307,zeznania odwołującego k.86 akt IVU 375/19)

Odwołujący w dniu (...) zgłosił się do lekarza w Ośrodku (...) w J. z dolegliwościami bólowymi w okolicy łopatek ,uporczywym katarzem oraz ograniczeniami ruchomości .Lekarzy w rozpoznaniu wpisał zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych i wystawił zaświadczenie (...) na okres od 7.10.2013 do 20.10.2013.

Dowód : historia choroby k.68 a.s

Odwołujący w dniu 2.08.2017 złożył do organu rentowego wnioski o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy zaistniałym w dniu 9.10.2013 .

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 13.03.2018 stwierdzono że odwołujący jest całkowicie niezdolny do pracy do dnia 31.03.2021,zaś data powstania niezdolności do pracy tj 9.10.2013.Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 21.08.2018 orzekła że odwołujący jest całkowicie niezdolny do pracy do 31.03.2021,niezdolność do pracy powstała 9.10.2013

przy czym całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy.

Dowód: akta ubezpieczeniowe odwołującego

Powyzszy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów których autentyczności oraz wiarygodności nie zakwestionowała żadna ze stron.Ponadto do ustalenia okoliczności faktycznych Sąd uwzględnił zeznania odwołującego które są spójne logiczne i konsekwentne ,wyrażone w sposób spontaniczny i szczerzy jak również pozostają w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym w tym również zalegającym w aktach sprawy IVP 21/14 Sądu Rejonowego w Bochni .Depozycje odwołującego dotyczyły zasadniczą braku skierowania przez pracodawcę na badania profilaktyczne jak również braku przeszkolenia w zakresie bhp przed podjęciem obowiązków pracowniczych i są one potwierdzone w Państwowej Inspekcji Pracy która zalega w aktach sprawy IVP 21/14. Zauważyć należy iż organ rentowy nie kwestionował ustaleń faktycznych poczynionych przez Sądu Rejonowy w Bochni w sprawie IVP 21/14.

Sąd rozważył, co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1242 ze zm.), ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy.

Równocześnie w myśl art. 3 ust. 1 powołanej ustawy, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia, w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przy ustalaniu między innymi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy.

W myśl art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1383 ze zm.), renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące przesłanki:

- 1) jest niezdolny do pracy;
- 2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy;
- 3) niezdolność do pracy powstała w okresach, o których mowa w art. 6 ust.1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit.b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit.a, pkt 10 lit.a, pkt 11-12, 13 lit.a, pkt 14 lit.a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-3, 5 lit.a, pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Zgodnie z dyspozycją art. 12 ust. 1 ustawy, niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

W myśl ust. 2 powołanego artykułu, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, natomiast stosownie do ust. 3, częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Równocześnie, jak stanowi art. 13 ust. 1 ustawy, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, jak również możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 5 grudnia 2017 r. III AUa 566/16 wskazał, iż stan całkowitej niezdolności do pracy należy oceniać zarówno poprzez kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiegokolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarobkowania wykonywaniem jakiegokolwiek pracy). Oznacza to, że osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 u.e.r.f.u.s. jest osoba, która spełniła obydwa te kryteria, a więc jest dotknięta upośledzeniem zarówno biologicznym, jak i ekonomicznym. Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy należy pamiętać o art. 13 ust. 1 u.e.r.f.u.s., który nakazuje uwzględnić stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji oraz możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub

podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. (LEX nr 2447651).

Organ nie kwestionował żadnej z przesłanek uzasadniających przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy zaistniałym w dniu 9.10.2013. Natomiast osią sporu była okoliczność czy w przedmiotowej sprawie zachodzi przypadek z art. 21 ust 1 ustawy z dnia 30.10.2002 o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie z powołanym przepisem świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu gdy wyłączną przyczyną wypadków o których mowa w art. 3 ustawy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zwrot rażące niedbalstwo jest określeniem wysoko ocennym. SN wskazał że działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć sytuacje w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w danych okolicznościach faktycznych a mimo to z naruszeniem przepisów bhp bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo ignorując następstwa własnego zachowania (wyrok SN z dnia 6.08.1976 III PRN 19/76) W innych judykatach wskazuje się że rażące niedbalstwo występuje wówczas gdy postępowanie sprawcy da się ocenić negatywnie (wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.02.1996 III Aur 102/96)

Odwołujący podjął pracę w firmie (...) w dniu 8.10.2013, będąc jednocześnie od dnia 7.10.2013 do dnia 20.10.2013. Zatem zdaniem Sądu podjęcie pracy przez ubezpieczonego w drugim dniu zwolnienia lekarskiego oznacza działanie z wyjątkowym lekceważeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, okazując przy tym duże natężenie złej woli bowiem zamiast oczekiwać na wyniki leczenia, odwołujący nie zważając na konieczność leczenia i stosowania się do zaleceń lekarskich decyduje się na podjęcie ciężkiej pracy w firmie budowlanej i to jeszcze na wysokości. W czasie zwolnienia lekarskiego pracownik jest osobą niezdolną do pracy i jest czasowo zwolniony z obowiązku świadczenia pracy i wykonywania innych czynności mających związek z pracą (wyrok SA w Katowicach z dnia 14.01.1999 III AUa 1221/98) Zatem w przekonaniu Sądu podjęcie przez ubezpieczonego pracy niezwłocznie po rozpoczęciu biegu zwolnienia lekarskiego stanowiło rażące naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia bowiem w sposób jaskrawy odbiegało od norm bezpiecznego postępowania i świadczyło o całkowitym zlekceważeniu przepisów o ochronie zdrowia. Natomiast ta okoliczność nie jest jeszcze wystarczająca w świetle przepisu art. 21 ust 1 ustawy wypadkowej do wyłączenia prawa do świadczeń z tytułu wypadków przy pracy.

Przepis art. 21 ust. 1 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowi, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia lub zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Przepis ten wymaga nie tylko ustalenia, że wyłączną, czyli jedyną przyczyną wypadku było zawinione zachowanie poszkodowanego, ale również że okoliczności te zostały udowodnione, a nie tylko uprawdopodobnione. Zachowanie ubezpieczonego stanowi wyłączną przyczynę wypadku tylko w takiej sytuacji, gdy oprócz tego zachowania nie występują inne - w szczególności działania innych osób, które mogą stanowić przyczynę współsprawczą zdarzenia. Wystąpienie jakiegokolwiek czynnika, niezależnego od poszkodowanego, uniemożliwia przyjęcie wyłącznej przyczyny leżącej po stronie poszkodowanego. Wówczas nawet przy stwierdzeniu winy umyślnej pracownika, zachowuje on prawo do świadczeń. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13.10.2016 III AUa 371/16. Zatem należało ustalić czy zachowanie odwołującego polegające na podjęciu pracy w okresie zwolnienia lekarskiego było jedyną przyczyną wypadku przy pracy czy też zaistniały również inne przyczyny. W przekonaniu Sądu w ustalonym stanie faktycznym zaistniała inna współprzyczyna wypadku przy pracy w postaci braku badań profilaktycznych odwołującego przed przystąpieniem do pracy w tym czy nie zachodzą przeciwwskazania do pracy na wysokości, oraz brak przeszkolenia odwołującego przez pracodawcę w zakresie bhp co zostało wyknięte przez Państwową Inspekcję Pracy i skutkowało skierowaniem wniosku o ukaranie do Sądu. Brak przeszkolenia odwołującego przez pracodawcę skutkowało tym iż odwołujący nie został uwrażliwiony na to jak istotnym przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych jest przestrzeganie przepisów bhp celem uniknięcia wypadku przy pracy, jak również nie otrzymał w tym zakresie podstawowej wiedzy co skutkowało nieumiejętnością zachowania się w sytuacji wykonywania pracy na wysokościach, która wymaga zachowania szczególnej uwagi. Zatem te okoliczności

stanowiły współprzyczynę wypadku przy pracy w dniu 9.10.2013 .Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.06.2013 I UK 14/13 uznał iż brak przeszkolenia pracownika oraz brak urządzeń zabezpieczających przy pracy na wysokościach obciążający pracodawcę jest współprzyczyną wypadku przy pracy polegającego na upadku z wysokości .

Zatem skoro zachowanie odwołującego w postaci podjęcia pracy w firmie (...) polegająca na realizacji obowiązków pracowniczych w trakcie zwolnienia lekarskiego nie stanowiło wyłącznej i jedynej przyczyny wypadku przy pracy zatem nie została spełniona hipoteza normy prawnej z art. 21ust 1 ustawy wypadkowej i ubezpieczonemu J. B. (1) przysługują świadczenia z ustawy wypadkowej tj w rozpatrywanym przypadku prawo do renty.

Ponieważ organ rentowy nie kwestionował żadnych przesłanek uprawniających odwołującego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy ,zatem należało uwzględnić odwołanie i przyznać odwołującemu prawo do tej renty od 2.08.2017 tj od miesiąca w którym został złożony wniosek o przyznanie tego świadczenia .